

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2019r.

Sąd Rejonowy Poznań Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu Wydział VI Karny w składzie:

Przewodniczący sędzia Izabela Hantz – Nowak

Protokolant: prak. sąd. Emilia Ziobrowska

przy udziale ---

po rozpoznaniu dnia 22.11.2018r., 14.03.2019r., 16.05.2019r., 17.07 2019r. ,4.11.2019 r.,

sprawy **S. K.** s. K. i B. zd. G., ur. (...) w P.

oskarżonego o to, że:

w dniu 27 listopada 2015r. w (...) przy ul. (...) w L. podrobił na dokumencie potwierdzenia wpłaty gotówkowej nr (...) w celu użycia dokumentu, jako autentycznego podpis R. K. (1) na rzecz którego prowadzony był rachunek bankowy o nr (...), czym doprowadził w celu osiągnięcia korzyści majątkowej do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości 40 000 zł (...) zs w (...) poprzez wprowadzenie w błąd pracownika banku co do tożsamości osoby uprawnionej do dokonania zapłaty

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 kk i art. 270 §1 kk w zw. z art. 11 §2 kk

I. Oskarżonego S. K. uznaje za winnego popełnienia w sposób opisany wyżej przestępstwa z art. 286 § 1 kk i art. 270 §1 kk w zw. z art. 11 §2 kk i za to na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 §3 kk wymierza oskarżonemu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności.

II. Na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka obowiązek naprawienia szkody przez oskarżonego poprzez zapłatę kwoty 40 000 (czterdzieści tysięcy) zł na rzecz (...) zs w W.

III. Na podstawie art. 627 kpk, art. 624§ 1 kpk i art. 1,2 ust 1 pkt 3 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa częściowo koszty postępowania w kwocie 800 zł oraz opłatę w kwocie 180 zł.

/-/ sędzia I. Hantz – Nowak

UZASADNIENIE

Oskarżony K. K. (2) w dniu 27 listopada 2015r. ok. godz. 15:00 przyszedł do (...) w L. ul. (...). W tym dniu była możliwa wypłata większej gotówki bez uprzedniego avisowania transakcji, gdyż w oddziale była gotówka. Oskarżony chciał wypłacić 40 000 zł, obsługiwał go pracownik Banku M. P.. Procedura wygląda w ten sposób, że pracownik Banku ma obowiązek sprawdzić dokument tożsamości i zweryfikować w systemie (...) czy dokument nie jest zastrzeżony, kiedy weryfikacja przebiega pozytywnie to następuje sprawdzenie środków czy możliwa jest wypłata, jeśli i to jest spełnione transakcje akceptuje drugi pracownik Banku, który też ma obowiązek sprawdzić tożsamość klienta, dopiero po akceptacji przez drugiego pracownika następuje wypłata gotówki. Najpierw, oskarżony K. poprosił o wyciąg z konta czy możliwa jest wypłata środków. Pracownik zażądał dokumentu tożsamości i po jego okazaniu wydał wygenerowany wyciąg. Oskarżony chciał wypłacić 40 000 zł. Oskarżony podpisał się na dyspozycji wypłaty nr (...). M. P. sprawdził podpis z kartą wzorów podpisów klienta, po czym poprosił drugiego pracownika panią G. K. (1). Wymieniona przysłała z pieczętką i podbiła dowód wypłaty, dokonała autoryzacji na swoim stanowisku. M. P. był przekonany że wzięła dowód klienta do sprawdzenia. Później dowiedział się, że nie zweryfikowała dowodu tożsamości. M. P. (1) wypłacił gotówkę

w kwocie 40 000 zł i wyszedł z banku. Oskarżony wypłacił pieniądze z rachunku nr (...) należącego do R. K. (1). W tym dniu pokrzywdzony R. K. (1) był w L. i nie mógł dokonać wypłaty gotówki z oddziału w L.. Po zauważeniu transakcji zgłosił sprawę na infolinię, że nie dokonywał takiej wypłaty gotówki. Bank zwrócił R. K. pełną kwotę. Biegły grafolog ustalił, że podpis na dyspozycji wypłaty nie został nakreślony przez R. K. (1) ani M. P., a prawdopodobnie przez S. K.. Pracownicy Banku (...) – K. zostali zwolnieni z pracy z dniem 23.12.15r.

Oskarżony wraz z R. K. (1) prowadzili wspólne interesy biznesowe związane z handlem samochodami, na podstawie umowy ustnej oskarżony był „cichym współnikiem” pokrzywdzonego. Była to forma R. K. (1) pod nazwą (...) zs w M.. Rozliczenia były dokonywane za pośrednictwem rachunku bankowego R. K. (1), gdyż oskarżony nie chciał dokonywać rozliczeń formalnie na siebie z powodu problemów finansowych i komornika, R. K. miał zaufanie do oskarżonego. Zdarzało się, że do Banku w L. w celu załatwienia płatności przychodzili razem, tj. R. K. i oskarżony. Oskarżony nie mógł jednak korzystać z rachunku bankowego R. K. bez jego wiedzy i zgody. Transakcja z dnia 27.11.15r. nie była ustalona z R. K., pokrzywdzony nie korespondował smsowo z oskarżonym na ten temat. Wcześniej R. K. zawsze wiedział, gdy oskarżony prosił go o wypłatę czy wykonanie przelewu. Pieniądze znajdujące się na koncie R. K. były wspólnie zarobione, jednakże R. K. pożyczył oskarżonemu kwotę 190 tys zł, na moment wypłaty pieniędzy 27.11.15r. nie było to rozliczone, nastąpiło to dopiero w grudniu 2015r.

R. K. (1) został skazany wyrokiem Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze w sprawie III K 157/17 z dnia 19.02.18r. za przestępstwo z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 12 kk na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres 3 lat, grzywnę 200 stawek po 20 zł, dozór kuratora. Przestępstwo polegało na tym, że w okresie od września 2015r. do grudnia 2015r. w M. i w P., działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadził w błąd przedstawicieli (...) sp z oo zs w C., co do zamiaru wywiązania się z zapłaty na rzecz wymienionej spółki kwoty uzyskanej z tytułu sprzedaży 2 ciągników siodłowych marki M. (...) o łącznej wartości 350.316,30 zł wynikającej z zawartych w dniu 2.10.15r. 2 umów komisu i po uzyskaniu zapłaty od nabywcy pojazdów (...) sp z oo w/w kwoty czym doprowadził wymienioną spółkę (...) do niekorzystanego rozporządzenia mieniem w postaci opisanych ciągników siodłowych, które stanowiły mienie o znacznej wartości.

Oskarżony **S. K.** ma 48 lat, wykształcenie średnie, z zawodu jest blacharzem samochodowym, jest rozwiedziony, ma troje dzieci w wieku 30, 10 i 6 lat, posiada na utrzymaniu dwójkę dzieci i konkubinę, osiąga dochód ok. 3000 zł jako udziałowiec w spółce (...), był wielokrotnie karany za przestępstwa przeciwko mieniu i dokumentom – ostatni wyrok SR Stare Miasto w P-niu z dnia 15.05.17r. III K 86/17 na karę 1 roku i 6 m-cy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres 4 lat (karta karna k. 291-293).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

- częściowo wyjaśnień oskarżonego S.K. (...) (k. 258v-259, 167-168, 179-181)

- świadków : M. P. (1) (k. 210v-211, 20-21, 259v-260), G. K. (1) (k. 211-211v, 59-60, 259v), R. K. (k. 211v, 68-70, 175-176, 279-280)

- dokumentów w postaci: zawiadomienia (k. 1-9), pisma (k. 17, 22-25, 61, 73, 201), protokołu pobrania materiału (k. 26, 27, 146-147), wydruku z monitoringu (k. 29-38), sprawozdania (k. 79-84), płyty (k. 87), notatki (k. 89-98), wizerunku (k. 121, 122), materiałów (k. 130, 132, 133, 138), odpisu wyroku (k. 141), opinia (k. 152-160), karty karnej (k. 163-165, 204-207, 225-228, 271-274, 290-293), pisma pokrzywdzonego (k. 238-245) i wydruki sms (k. 252 – 257) oraz z akt III K 157/17 Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze : protokół przesłuchania podejrzanego R. K. (k. 105-108, 323-327, 522-526, 545-547), akt oskarżenia (k.555-559), wyrok (k. 600), uzasadnienie (k. 612-613), akt oskarżenia (k. 436-438).

Oskarżony S. K. przyznał się częściowo do zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że nie działał w celu oszukania banku i wyłudzenia pieniędzy, wypłacał kwotę, która była częściowo jego, dysponował kartą bankomatową która była wówczas zablokowana więc udał się do placówki Banku wypłacić pieniądze. Pan K. wiedział, że w tym dniu będzie wypłacał

pieniądze. Nie miał upoważnienia do konta, po gotówkę jeździli razem do banku, a jak był przelew to pokrzywdzony podawał mu kody z smsów. Pieniądze wypłacał oskarżony a pokrzywdzony zawsze tylko podpisywał. W postępowaniu przygotowawczym oskarżony wyrażał żal z powodu popełnionego przestępstwa i chęć naprawienia szkody.

W ocenie Sądu, wyjaśnienia oskarżonego zasługują na wiarę jedynie w części, w takim zakresie jaki jest zgodny z ustalonym stanem faktycznym. Sąd dał więc, wiarę m. in. temu, że oskarżony prowadził z pokrzywdzonym R. K. wspólne przedsięwzięcie gospodarcze, że był cichym, współnikiem, że rozliczenia były prowadzone z konta R. K., że oskarżony pojawił się w banku, by wypłacić pieniądze w gotówce i je wypłacił podpisując polecenie wypłaty, albowiem pozostają w zgodzie z zeznaniami świadków R. K., M. P. i G. K. oraz z dokumentami. Natomiast, Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom dotyczącym tego, że R. K. wiedział i akceptował, że oskarżony będzie wypłacał pieniądze w tym dniu z jego konta oraz że nie miał zamiaru wprowadzenia w błąd banku, ani wyłudzenia pieniędzy. Zdaniem Sądu, wyjaśnienia te pozostają w sprzeczności z materiałem dowodowym. Oskarżony przyszedł do banku i złożył polecenie wypłaty kwoty 40 tys zł z nie swojego rachunku bankowego, do którego nie posiadał upoważnienia, podrobił podpis R. K., wykorzystując sytuację, że obydwójce przychodzili do tego właśnie oddziału Banku i pracownicy, w tym pan M. P. kojarzyli ich z widzenia. Oskarżony wypłacił pieniądze z konta R. K. (1) bez jego zgody i wiedzy, podczas gdy R. K. przebywał w L.. Nawet, jeśli oskarżony posiadał by kartę do bankomatu do konta R. K. to w momencie gdy dokonywał wypłaty 40 000 z ta karta była zablokowana, a wykonując wcześniej przelewy z tego konta były one wykonywane za zgodą i wiedzą pokrzywdzonego, który podawał oskarżonemu kody z smsów przychodzących na telefon R. K., co niestety z uwagi na dyspozycje wydaną w oddziale Banku nie miało miejsca. Zdaniem Sądu, oskarżony wprowadził w błąd pracowników Banku – M. P. i G. K. co do tego, że jest uprawniony do wypłaty środków, podpisał się na poleceniu wypłaty i uzyskał środki finansowe. Nawet, jeśli przyjąć, że pieniądze będące na koncie pochodziły ze wspólnie prowadzonej z R. K. działalności gospodarczej, a oskarżony był cichym współnikiem bez umowy, to nie uprawnia to oskarżonego do dysponowania środkami finansowymi na nie swoim koncie bankowym, podawania się za osobę upoważnioną do wypłaty środków i dokonującą wzajemnych rozliczeń bez wiedzy właściciela konta. Można powiedzieć, że w ten sposób oskarżony sam by sobie dokonał rozliczenia, które było sporne z pokrzywdzonym co do wysokości, z pominięciem legalnego sposobu rozwiązywania sporów, uzyskania tytułu wykonawczego i ewentualnego postępowania egzekucyjnego. Zdaniem Sądu, zachowanie oskarżonego polegające na udaniu się do banku i wypłacenie pieniędzy wiedząc przecież, że konto nie należy do niego przekonuje o tym, że oskarżony chciał w sposób nielegalny uzyskać korzyść majątkową kosztem pokrzywdzonego i Banku. W związku z tym wyjaśnienia oskarżonego zasługują na wiarę jedynie w części.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka R. K. (1), gdyż były one spójne, konsekwentne oraz zgodne z zeznaniami świadka M. P. i G. K. oraz częściowo z wyjaśnieniami oskarżonego. Świadek potwierdził, że nie wiedział o tym, że oskarżony będzie wypłacał w tym dniu pieniądze z jego konta, wskazał, że byli wówczas w konflikcie, co do wzajemnych rozliczeń, że we wcześniejszym okresie współpracy zawsze wiedział i akceptował jeśli oskarżony dokonywał wypłat czy przelewów z jego konta, co nie miało miejsca w tym dniu. Zdaniem Sądu, świadek szczerze przedstawił zaistniałą sytuację, nie ukrywał, że oskarżony był cichym współnikiem, że mieli wzajemne rozliczenia, ale że nie zgadzali się co do ich wysokości, zdaniem Sądu, świadek szczerze przedstawił zaistniałą sytuację, zwłaszcza składając zeznania zaraz po zdarzeniu w postępowaniu przygotowawczym. Wartość zeznań świadka nie została skutecznie osłabiona poprzez informacje wynikające z ujawnionych dokumentów z akt sprawy III K 157/17 SO w Jeleniej Górze. Sprawa ta dotyczyła bowiem zachowania R. K. wobec spółki (...) sp z oo zs w C., polegającego na nie wywiązaniu się z zapłaty na rzecz w/w spółki za zamówione ciągniki siodłowe marki M.. Zdaniem Sądu, nie może to automatycznie dyskwalifikować zeznań świadka w n/n sprawie. Sąd oczywiście miał na uwadze, że ich ocena wymaga zachowania uważności, jednak przez pryzmat dowodów zebranych w n/n sprawie, w tym zeznań świadków – pracowników Banku i opinii biegłego grafologa nie ma uzasadnionych podstaw by odmówić im wiary. Zdaniem Sądu, świadek potwierdził okoliczności dotyczące prowadzenia z oskarżonym wspólnej działalności gospodarczej co jednak nie może uprawniać oskarżonego do dowolnego dysponowania środkami pieniężnymi na koncie R. K.. Zachowanie oskarżonego, który nie zdecydował się na firmowanie prowadzonej działalności gospodarczej również pod swoim nazwiskiem, z powodu problemów finansowych i postępowań komorniczych nie zasługuje na pełną ochronę prawną i nie uprawniało go swobodnego

dysponowania pieniędzmi na kocie pokrzywdzonego oraz do złożenia w tym celu podpisu na poleceniu wypłaty z tego konta. Tak więc, Sąd uznał zeznania świadka za wiarygodne.

Na wiarę zasługiwały również zeznania świadków: M. P. (1) i G. K. (1) – pracowników Banku. Świadkowie podali, w jaki sposób przebiegała przeprowadzona przez oskarżonego wypłata środków z konta pokrzywdzonego R. K., w następstwie przeprowadzenia tej operacji w sposób wadliwy zostali oni zwolnieni z pracy. Ich zeznania są w pełni wiarygodne i Sąd nie znalazł argumentów na ich obalenie.

Sąd da wiarę dokumentom wskazanym w ustaleniach stanu faktycznego, gdyż zostały sporządzone przez uprawnione podmioty, w zakresie ich kompetencji oraz nie były kwestionowane przez strony, a Sąd nie znalazł podstaw by to uczynić z urzędu.

Sąd zważył, co następuje:

Zebrany materiał dowodowy doprowadził Sąd do przekonania, iż oskarżony dopuścił się zarzuczonego mu czynu z art. 286 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Zgodnie z art. 286 § 1 k.k. karze podlega ten kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania.

Dokonując subsumpcji stanu faktycznego pod przepisy ustawy karnej Sąd kierował się stanowiskiem doktryny (M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, „Kodeks karny. Komentarz, s. 149) że przestępstwo oszustwa polega na wprowadzeniu w błąd innej osoby w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Oszustwo przy tym, różni się m.in. od pozostałych przestępstw przeciwko mieniu, sposobem działania sprawcy jak też sposobem wywołania skutku, do którego powstania dochodzi w wyniku dobrowolnie przedsiębranego przez pokrzywdzonego działania oraz tym, że ma ono dwa przedmioty czynności wykonawczej (D. P., O. G., (...) prawa karnego ..., s. 415), a mianowicie z jednej strony jest ono nakierowane na osobę, która dokonuje niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem, z drugiej zaś strony na mienie, które sprawca uzyskuje w wyniku rozporządzenia.

Z powyższego wynika, że przestępstwo opisane w art. 286 § 1 kk jest przestępstwem materialnym, którego skutkiem jest niekorzystne rozporządzenie mieniem, przy czym nie jest koniecznym osiągnięcie przez sprawcę korzyści majątkowej z niekorzystnego rozporządzenia mieniem. (W. Świda, W. Wolter, I. Andrejew, Kodeks..., s. 625).

Oszustwo jest przestępstwem umyślnym kierunkowym. Ustawa wymaga bowiem, by działanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym w tym przypadku jest osiągnięcie korzyści majątkowej. Sprawca podejmując zachowanie musi więc wyobrażenia pożądanej przez niego sytuacji, która ma stanowić rezultat jego zachowania. Jeżeli chodzi o korzyść majątkową, to zgodnie z brzmieniem art. 115 § 4 k.k., należy przez to pojęcie rozumieć korzyść dla sprawcy lub innej osoby fizycznej, prawnej itp. Charakterystycznym dla tego przestępstwa jest i to, że zamiar bezpośredni powinien obejmować zarówno cel działania sprawcy, jak i sam sposób działania zmierzający do zrealizowania tego celu.

Zachowanie karalne w przypadku omawianego przestępstwa między innymi polegać może na wprowadzeniu w błąd osoby rozporządzającej mieniem. Wprowadzenie w błąd należy rozumieć natomiast jako zachowanie prowadzące do wywołania (powstania) u danej osoby błędu, a więc fałszywego odzwierciedlenia rzeczywistości w świadomości tej osoby, przy czym przed podjęciem działania przez sprawcę, pokrzywdzony nie ma błędnego wyobrażenia o rzeczywistości. Nieprawidłowe odzwierciedlenie rzeczywistości w świadomości rozporządzającego mieniem ma być więc rezultatem postępowania sprawcy. Ujęcie takie, zgodne jest z interpretacją Sądu Najwyższego (OSNPG 1987, z. 7, poz. 80). Ustawa nie zawiera jakichkolwiek ograniczeń, co do sposobów w wyniku zastosowania których następuje wprowadzenie w błąd, istotnym jest bowiem tylko to, by sposób ten miał wywołać w konkretnym podmiocie wyobrażenia o stanie rzeczy, który nie odpowiada prawdzie.

Przepis art. 286 § 1 k.k. nie wymaga, aby dla wprowadzenia w błąd sprawca podejmował szczególne czynności, polegające na działaniu podstępny lub chytrym. Dla uznania, iż mamy do czynienia z wprowadzeniem w błąd, wystarczające jest każde, jakiegokolwiek działanie, które może doprowadzić do powstania błędnego wyobrażenia o rzeczywistości u osoby rozporządzającej mieniem (por. wyrok SN z 26 czerwca 2003 r., V KK 324/02, LEX nr 80291). Wprowadzenie w błąd dotyczyć musi natomiast tzw. istotnych okoliczności danej sprawy, które mogą mieć wpływ na podjęcie decyzji o rozporządzeniu mieniem. Innymi słowy, działanie mające na celu wywołanie błędu odnosić się musi do okoliczności powodującej, że rozporządzenie mieniem ma charakter niekorzystny (por. wyrok SN z 28 czerwca 2000 r., III KKN 86/98, OSP 2001, z. 1, poz. 10; wyrok SN z 30 sierpnia 2000 r., V KKN 267/00, OSP 2001, z. 3, poz. 51).

W sprawie niniejszej oskarżony wypełnił znamiona przedmiotowe opisywanego przestępstwa. Przede wszystkim oskarżony wprowadził w błąd pracownika Banku (...). P. jak i G. K. co do tożsamości osoby uprawnionej do dokonania wypłaty. Oskarżony doskonale zdawał sobie sprawę, że nie jest uprawniony do dysponowania środkami pieniężnymi na koncie pokrzywdzonego, bez jego obecności w Banku i potwierdzenia swej woli wypłaty. Tym samym, oskarżony spowodował straty w wysokości 40 000 zł, która to kwota została zwrócona R. K. przez Bank.

W ocenie Sądu, zachowanie oskarżonego, polegające na wprowadzeniu w błąd pracownika Banku co do tożsamości osoby uprawnionej do wypłaty i podpisanie polecenia wypłaty za pokrzywdzonego jest działaniem oszukańczym w rozumieniu art. 286 § 1 kk.

Stąd też, w ocenie Sądu, całkowicie zasadne było przypisanie oskarżonemu działania z zamiarem bezpośrednim kierunkowym. Oskarżony wiedział, że nie będzie mógł na swoje nazwisko wypłacić pieniędzy z konta innej osoby, a więc jego zachowanie nosiło znamiona działania celowego.

Wymierzając oskarżonemu karę, na podstawie ustawy karnej Sąd kierował się ustawowymi dyrektywami wymiaru kary, dbając jednocześnie by kara spełniła zarówno cele prewencji indywidualnej (wychowawcze i zapobiegawcze), jak i prewencji generalnej rozumianej jako kształtowanie prawnej świadomości społeczeństwa.

Sąd wziął pod uwagę zarówno okoliczności obciążające, takie jak:

- uprzednią, wielokrotną karalność za przestępstwa, w tym przeciwko mieniu i dokumentom,
- wysoką wartość wyrządzonej szkody,

natomiast jako okoliczności łagodzące Sąd uwzględnił częściowe przyznanie się do winy, wyrażenie woli naprawienia szkody.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd wymierzył oskarżonemu karę pozbawienia wolności, w wymiarze 10 miesięcy, uznając że ta właśnie kara najlepiej spełni tak cele prewencji indywidualnej, jak i generalnej. Trzeba bowiem podkreślić, iż dość powszechne jest działanie polegające na wprowadzeniu w błąd pracowników banku czy to poprzez podanie się za kogoś innego czy przy wykorzystywaniu nieprawdziwych zaświadczeń w celu uzyskania środków pieniężnych. Jednocześnie zaś sprawcy wydaje się, że uniknie odpowiedzialności usprawiedliwiając się, niemożnością formalnego rozliczenia się z pokrzywdzonym z uwagi na to, że był jego cichym współnikiem. Takie zachowania winny być piętnowane, a sytuacje sporne dotyczące nawet cichego współnika powinny być rozstrzygane drogą legalną a nie poprzez wypłatę środków z konta innej osoby i podrobienie jej podpisu na poleceniu wypłaty.

Tak ukształtowana kara jest zdaniem Sądu odpowiednia do stopnia zawinienia i stopnia społecznej szkodliwości czynu, jednocześnie nie przekraczając ich ponad miarę. Nadto, da ona czytelny sygnał, iż przestępstwa przeciwko mieniu, zwłaszcza polegające na wykorzystywaniu instytucji finansowych, spotkają się z odpowiednią reakcją wymiaru sprawiedliwości, spełniając tym samym cele prewencji generalnej.

Sąd nie skorzystał z instytucji z art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 k.k. i nie zawiesił warunkowo wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności wobec oskarżonego. Sąd uznał, że można w stosunku do oskarżonego nie można wywieść pozytywnej prognozy co do jego zachowania w przyszłości, mając na uwadze, że był on wcześniej karany, w tym za przestępstwa przeciwko dokumentom i przeciwko mieniu. Nadto, skorzystanie z instytucji dobrodziejstwa zawieszenia warunkowego wykonania kary nie było możliwe z powodu wcześniejszej karalności oskarżonego na karę pozbawienia wolności.

Dla wzmocnienia oddziaływania kary oraz z uwagi na działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, Sąd orzekł w pkt II wyroku obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę kwoty 40 000 zł na rzecz Banku (...) SA zs w W., który to bank dokonał przelewy zagarniętej kwoty na konto pokrzywdzonego R. K..

O kosztach, Sąd orzekł w pkt. III, uznając iż oskarżony jest w stanie je ponieść, i nie stwierdzając przesłanek do zwolnienia oskarżonego.

/-/ sędzia Izabela Hantz- Nowak